

KURYER LITEWSKI

we WILNIE w SOBOTĘ DNIA 27 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno dnia 27 listopada.

Dzień 24 t. m. nowe nam przyniósł uszczęśliwienie. W nim raz jeszcze zostaliśmy udarowani przybyciem ukochanego Monarchy do miasta naszego. Wjehawszy Najjaśniejszy Pan, o pół do dwunastey w nocy, wysiadł w przygotowanym dla Siebie pałacu, zwyczajny rezydencyi Gubernatorów wojennych, gdzie był przyjęty przez JWW. Jenerał Gubernatora wojennego, Gubernatora cywilnego, i Jenerala naczelnego dywizyi woysk stojący w gubernijach litewskich. Nie zezwolił Monarcha, ażeby mieszkańcy w uroczystym sposobie wychodzili na Jego spotkanie. Pałace się tylko ognie, rzęsiście oświeconego miasta, świadczyły o przywiązaniu poddanych.

Nazajutrz wyjeżdżał Najjaśniejszy Pan *incognito* dla obezrzenia miasta; ale poznany od mieszkańców, gdziekolwiek się ukazał, witany był okrzykami powszechny radości.

Okolo pierwszey z południa raczył Cesarz Jegomość pozwolić, przedstawiać Sobie Urzędników woyskowych i cywilnych, duchowieństwo, obywateli, uniwersytet, urzędników miasta i starszynę Izraelitów. Przedstawiali JWW. Jenerał Gubernator wojenny i Gubernator cywilny.

Wieczorem raczył Najjaśniejszy Pan przyjąć bal dla Siebie przez Szlachtę ofiarowany.

Dnia następnego (26go) znajdował się na woyskowy paradzie, po której, okolo godziny 1szej z południa, w dalszą udał się podróż do stolicy państwa.

(Z jaką uroczystością mieszkańcy tuteysy święcili udzielone dla siebie chwile tego drogiego pobytu, w następującym doniesieniu numerze.)

Gazeta ryska, *Zuschauer*, pod 18 listopada z *Rygi* wyraża: „Najjaśniejszą Cesarzowa Jejmość, dnia 21 t. m. do *Memla* przybędzie, i dalszą podróż do stolicy państw swoich przez *Rygę* odbywać będzie. Oczekujemy także szczęśliwego dla nas zdarzenia, oglądania w murach naszych powracającego do państw swoich ukochanego Monarchę.

Dnia 16 listopada kupiectwo tuteysze dało wielki obiad dla Jenerala Marszałka polnego, Xiążęcia *Barclaya de Tolly*. Tegoż dnia Xiążę Marszałek przyjął indygenat na slachectwo inflantskie.

Z teyże gazety *Ryga* dnia 20 listopada: Xiążę Następca Wirtemberski wieczorem d. 18 t. m. tu przybył, a dnia dzisiejszego rano do *Petersburga* wyjechał.

z Warszawy dnia 25 listopada.

Najjaśniejszy Pan raczył w dniu wczorayszym zaszczyścić Swą bytnością ofiarowany mu bal, przez

obecnych tu w stolicy Obywateli, o przyjęcie którego zeszłej niedzieli zaniesioną była do Jego Cesarzsko-Królewskiej Mosci prosba, którą dobrotliwy ten Monarcha łaskawie przyjął. Bal ten danym był w zabudowaniach teatru narodowego, które z wielu zmianami istotny jego budowli, umyślnie na ten koniec w sale zamienionemi były. Po godzinie 8mej wieczorney, przybył N. Pan i, przy osobno dla niego i rodziny Jego urządzonym w o-dzie, przyjętym został przez Gospodarzy: JWW, *Stanisława* Hrabie Ordynata *Zamoyskiego*, Senatora Wojewodę; *Wincentego* Hrabie *Krasńskiego* Jenerala dywizyi gwardyi; *Chłopickiego* Jenerala dywizyi; *Nakwaskiego* Prefekta D. W.; *Jana Kantego* Hrabie *Zaluskiego* Sędziego Appellacyjnego; *Antoniego* Hrabie *Ostrowskiego* Posta, *Stanisława* Hrabie *Alexandrowicza* Posta i W. W. *Węgreckiego* Prezydenta Muncypalności, *Minasowicza* Członka Rady Muncypalney — zaś w sali redutowey przez Gospodynie: *JO. Xiężnę Czartorysku* Jenerala a Ziem *Podolskich*; *JJWW. Hrabie Ostrowską* Wojwodzinę; *Mokronowską* Jenerałową, *Nakwaską* Priekto-wą; *Lubieńską* Jenerałową; *WW. Węgrzeck* Prezydentową i *Braunigową*. Powitany w tym sposobie przy odgłosie hucznego marszu, gdy wpa-wał do główny sali, przez otwarcie parteru zesz-cną umyślnie do tego przygotowaney, dał się słyszyć polonez, którego taniec Najjaśniejszy Pan z *JO. Xiężną Czartoryską* rozpoczynawszy, po salach on-tynuować raczył. Ubiór kostiumowy i zwyczajny balowy był arcy gustownym: ieden bowiem nad drugim w przepychu i piękności, przesadzać się zdawał. Od samego rozpoczęcia balu okrzykami: *Niech żyje Król Polski!* uswietnionego, zabawy z náywiększem uczuciem radości wszystkich przytomnych, aż do godziny 6tej ranney, pociągnęły się. Wkrótce po Najjaśniejszym Cesarzu i Królu, przybył Jego Cesarzewiczowska Mosć Wielki Xiążę *Konstanty*, który, po przyjęciu Go w pierwszey z sal redutowych, równie z Najjaśniejszym Panem aż po północy dopiero wyjechał.

Od czasów panowania *Stanisława Augusta*, Króla Polskiego, niewidziała stolica tak świetnego balu, na który, rachuiąc z wyższą częścią teatru, przez osób przeszło 1,300 zajętą, w ogóle do 2,500 osób zaproszono. Urządzenie i dekoracya sal winiśmy znanym w guscie talentom i umiejętności *W. Jakóba Kubickiego*, Budowniczego Jeneralnego w Ministerium S. W., który to dzieło z pomocą znakomitego w sztuce budowniczy *W. Hilarego Szpilowskiego*, Budowniczego D. W., całą tę zmianę zabudowań teatralnych na sale z gustem i pośpiechem wykonał.

Aby dogodnie mogło się pomieścić do 2,500 osób, cały parter wzniesiony został aż do wysokości sceny. Loza Królewska otoczona okazałemi trofeami, nad któremi wznosił się orzeł narodowy stanowiła, tak mówiąc, punkt środkowy widoku.

między innymi łożami, które przybrane w rozmaite gustowne draperye, galony, frendzle, festony, i t. d. już to okazałością, już rozmaitością kolorów i kształtów, napełnione ozdobnie przybranymi damami, szczególny w swoim rodzaju czyniły widok.

Ten ogół pełen ruchu i życia, odpowiadał jak najgodniej okazałości, która we wszystkich jasniała salach.

W miejscu samej sceny, o trzy stopnie wyniesionem, wystawiony był gabinet kryjący kulisy. Ściany jego wspierały kolumny i pilastry, z całym gziemowaniem porządku Koryntckiego, w kolorze marmuru *Verde Antico*, a licznem światłem obsypane żyrandole, utrzymywały łączące się festony. Kończył nader harmonicznie ten wspaniały gabinet, sufit ozdobiony kasetonami i allegorycznymi malowaniami.

W innym guście przybrane były sale redutowe; tu świeżość i trafność najprzyjemniejszą stanowiły ozdobę; tu ulotne i iakby ręką Gracyy ułożone z miękkich muslinów i floransów draperye, przyjemnym były spostrzeżeniem dla oka, które już skłaniały się blask w sali teatralnej, przytępił niejako. W tych salach stały zastawione srebrami, porcelaną i brązami stoły, których gustowność połączona ze sztuką pięknego zastawiania, nie zostawiły już nic do życzenia.

Gdybyśmy chcieli opisywać każdy szczegół, nigdy przecież nie bylibyśmy w stanie oddać go w tę świetłość, jaką ogół wystawiał. Tysiące świecz jarzących podnosiły swem światłem to wszystko, co iż samo przez się pięknem i okazałem było; sztuka nie była tu także nieczynną. Miano na celu ogodność bawiących się, a jedynym celem byłogodne przyjęcie Tego, któremu ten wieczor był poświęcony. Najjasniejszy Pan, przybywszy wchodzi umyślnie dla niego, Jego Cesarzewiczowski Młoci Wielkiego Xięcia, i dworu Monarchy, przeznaczonym, ozdobami architektonicznymi, festonami i cywanami okrytym, w jedney chwili uyrzał się wśród balujących, i wszystkich do wyższej części teatru, zaproszonych. Tu, osoby po salach redutowych przechadzające się, były zarazem uczestnikami tańców, które z sali do sali przenoszono. Tam w gabinecie, który powyżey opisaliśmy, tańczący na wywyższonem miejscu, w tej samej chwili, widzieli tańczących w środku sali, i mogli być od nich widzianymi.

Zostaje nam jeszcze trudny zawód opisania przepysznych, gustownych i dowcipnych ubiorów kostiumowych i balowych. Zostawujemy imaginacyi czytelników naszych, ten obraz, którego trudno wykryślić. Powiemy tylko: Czegoż pięć piękna nie zdoła, kiedy się chce okazać wdzięczną! Obok szanownego ubioru dawnych Polek, przypominającego nam zarazem i dawne czasy i dawne cnoty, dały się widzieć rozmaitych narodów kostiumy, a najwięcej narodów, które *Alexander* swoim uszczęśliwia berłem. *Filiponki*, *Ukrainki*, dziewice od *Wolgi*; snuły się między Szwajcarskimi pasterkami i włościankami Angielskimi. Poważna *Chinka* odbijała szczególniej od naszey skromnej *Krakowianki*; słowem wszędzie rozmaitość, lecz rozmaitość piękna i gustowna.

Porządek towarzyszył ciągle zabawie, która w późną noc trwała. Po skończonoy wieczery rozpoczęły się na nowo tańce; lecz owa prawdziwa radość, która wszystkich dotąd ożywiała, już się nieznalaza. — Nie było już tego, którego widok

uszczęśliwiał obecnych. O jakże szybko upłynęły chwile, które Monarcha z niewystawioną uprzejmością Swoją, raczył spędzić w tém gronie? Czemuż ten widok niemógł być wspólnym całemu narodowi Polskiemu! Pokłaskivaliby ziomkowie nasi z radości, widząc jak dobry Oyciec uszczęśliwiał obecnością swoją otaczającą go wierną i przywiązaną rodzinę. Pan tyłu narodów, przyjmował łaskawie każdą oznakę poszanowania, i tę błogą chwilę, uczynił na zawsze pamiętną w sercach tych, którzy go otaczali.

Miło nam jeszcze raz powtórzyć wdzięczność publiczną *W. Kubickiemu* i *Szpiłowskiemu* Budowniczym, którzy przez znane swe talenta i gorliwe prace, tak starannie z chlubą poruczone sobie wykonali dzieło. Również zasługuje na pochwałę *JPan Scotti* Malarz, który znany z doskonałości pędzla, w tym rodzaju dał nowy dowód swego talentu.

W nawale spraw publicznych, któremi najlepszy Monarcha wszystkie pobytu swego w stolicy oznacza godziny, miło będzie zapewne dowiedzieć się naszym współziomkom, iż niebyło zapomnianem Rolnictwo.

Przypuszczone przed oblicze Monarchy Towarzystwo, które zajmować się podniesieniem jego, i stanowczemi doświadczeniami doskonalenie mu ułatwić, za ścisły przyjęło obowiązek, pod przewodnictwem Prezesa swego, *JW* Senatora Wojewody Ordynata *Zamoyskiego*, odbyło Delegacyą z najchlubniejszym dla kraju i siebie zaszczytem.

Najjasniejszy Cesarz i Król rozmawiając, więcący półgodziny z delegowanymi Członkami, przyymując dobrotliwie podane sobie prośby, i dozwalaiać najłaskawiej podawania sobie raportu rocznego, o waroście i postępkach Towarzystwa, okazał, iak wiele ceni pierwsze to krajowey pomysłności źródło, jak wiele obiecywać sobie można, po najwyższej Jego w tym rodzaju opiece.

W przeszłym numerze doniesiliśmy, iż Delegowani departamentów, wraz z Deputowanymi miast, przez usta *JW* Senatora Wojewody *Małachowskiego*, wynurzyli Miłosciwemu Panu, zamiar swój uczynienia ofiary, ku uszczęśliwieniu jedney familii włościańskiej, w każdym departamencie, najbardziej na te względy zasługującej, a to, aby tym sposobem godnie uczcić pamiątkę pobytu Monarchy, przybywającego na osłodzenie cierpień naszych. W tym chlubnym zamiarze, *JW* *Stanisław* Hrabia *Soltyk*, dał piękny przykład prawdziwego obywatelstwa, i serca tchnącego uczuciami ludzkości; ofiarując w dobrach swoich w departamencie Radomskim leżących, dwie włoki gruntu prawem dziedzictwa dla rodziny włościańskiej, która za godną wyposażenia, uznana zostanie. Takową ofiarę *JW* Prezydujący w Ministerjum spraw wewnętrznych przyiawszy uprzejmie, reskryptem swoim *JW* Hrabie *Soltykowi* wynurzył wdzięczność, w imieniu narodu.

Dnia 24go b, msca, Kollegium zboru Ewangelicko-reformowanego miasta *Warszawy*, w osobach swych Reprezentantów, iakoto: *W. Xiędza Diehl*, Superintendanta Jeneralnego Zborów tegoż wyznania w Królestwie; *Wgo Wolfa* Prezesa Rady ogólnej zdrowia Królestwa Polskiego, niemniej Panów *Antonin*, *Damela Roesler* i *Gronau*, stawione było przed Najjasniejszym Panem, przez *JW*go Hra-

biego *Stanisława Potockiego*, Prezesa Wydziału Oświecenia narodowego, i spraw wyznań religijnych

Obywatele tuteysi wyznania powyżey wspomnionego, chcąc uświetnić pamiątkę przybycia ukochanego Monarchy do *Warszawy*, i drogi dla wszystkich Polaków dzień 12ty Listopada 1815, dobroczynnym oznaczyć czynem, postanowili co rok, w tymże dniu, jedną parę małżeńską z klasy służących, bez względu na religiję, opatrzyć i wyposażyć ilością złotych Polskich trzechset. Oto jest przełożenie, które Monarsze na audyencyi w tej mierze, złożone zostało.

Nayjasniejszy Panie!

Nam, którzy mieliśmy to szczęście, widzieć W. C. K. Mośc, naszego naymiłosciwszego i nayukochańszego Króla, wjeżdżającego do stołecznego miasta oyczyzny naszej, przy radośnych okrzykach wszystkich obywateli; dzień 12ty Listopada roku 1815, iak dzień uroczysty, od którego nowa poczyna się epoka naszego politycznego bytu i uszczęśliwienia kraju naszego, zawsze pamiętnym będzie.

„Lecz, aby tenże równie naypóźniejszemu potomstwu naszemu był uroczystym i pamiętnym, umyśliśmy początkowo co dwie lecie, a później, skoro, iak spodziewamy się do tego stanu przydziemy, co rok dnia 12go Listopada, jedną parę małżeńską z klasy służącey, bez względu na religiję, opatrzyć i wyposażyć kwotą 300 złotych polskich

„Suplikujemy więc do W. C. K. Mości iak naypokorniey, abys, Nayjasniejszy Panie, tę naszą deklaracyę, jako dowód naszego naypokorniejszego uwielbienia i dziękczynności serc naszych, nayłaskawiey potwierdzić raczył.

„Statuta do tego insytutu zastosowane, przedstawimy w swoim czasie, przyzwoitym Władzom W. C. K. Mości, w celu rozpoznania i potwierdzenia onych.

„Kończymy na naypokorniejszey proźbie, abys, Nayjasniejszy Panie, zaszczycić nas raczył Swoią nayłaskawszą opieką. Z naygłębszą pokorą.

W. C. K. Mości

wierni poddani:

tuteysze Zgromadzenie Ewangelicko-Reformowane, przez swojego Pasterza, Superintendenta Jeneralnego Zborów tegoż wyznania w Królestwie, Xiędza *Karola Diehl*.

W *Warszawie* dnia 14 listopada 1815 roku.

Nayjasniejszy Pan z zwykłą sobie dobroćnością, oświadczył: „iż wdzięcznie przyjmie ten dowód prawdziwego przywiązania, który tém jest Mu przyjemniejszy, im chętniey widzi wszelkie, podobnie dobroczynny cel, mające zamiary. „

Pomiędzy znakomitemi osobami, które w tych dniach do stolicy przybyły, znajduje się JO. Xiążę *Jmé Antoni Radziwiłł*, Wielkorządca W. X. Poznńskiego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

Paryż d. 9, listopada. (z gaz: *ryzk. Zusc.*) Zapewniają, że Xiążę *Meternich* usilnych dokłada starań, dla osłodzenia losu mieszkańców *Francyi* południowej, przesładowanie i ucisk znośzących. W imieniu Monarchy swojego, miał on podać notę, w której w mocnych wyrazach o powszechne domaga się przebaczenie. To właśnie miało być przyczyną przewłoki, że dotąd traktat pokoju za-

warty nie został; gdyż *Austria* domaga się, ażeby pierwicy los tych, politowania godnych ludzi, został zapewniony.— Wszysskim wydawcom pism peryodycznych zalecono, żadney wzmianki nie czynić o familii *Bonaparte*go — *Francuzcy* dowódcy twierdz sobie powierzonych poddawać nie chcą, i wymawiają się, że na to rozkazu nie mają. Zatem Xiążę *Blücher* woyskom pruskim, w bliskosci twierdz stojącym, zatrzymać się kazał. Dotąd też i *Landau* woyskom *Austryackim* oddane nie zostało — Każdy z pięciu regimentów gwardyi królewskiej, do 5go listopada, miał nieco wyzey nad 150 ludzi.— W *Dieppe* bardzo krwawe miało zaydz zdarzenie między pospólstwem, a załogą angielską — Twierdze *Philippeville* i *Marienburg* przez woyska pruskie niderlandzkim oddane zostały.

Z pism polotnych, które temi czasy w *Paryżu* się ukazały, dwa szczegulniey na uwagę zasługują, które zdają się wyławiać sposób myślenia partyy, w *Tuilleries* teraz panujących. Pierwszego z nich tytuł: „*Jedno słowo do dwóch Izb.* „ W imieniu honoru i oyczyzny wzywają ono Izby, ażeby tak nazwaną kartę konstytucyjną za nieważną ogłosiły, samę się rozwiązały, a *Francyi* dawną jej poświęconą formę rządu, z nieograniczoną królewską władzą, powróciły. „ Zawsze, tak tłumaczy się autor, prawdziwi rojalisci, honorowi i dawnym zasadom wierni, będą się wzdrygali wszelką ustawą, któraby nie przywracała dawney, bez warunkowey monarchii, za którą oni przez 26 lat ciągle walczyli i cierpieli. „ Drugie polotné piśmko má tytuł: *L'autorité de la chose jugée, ou une lettre au roi etc.* Doradza ono Królowi, ażeby zaniechał tej niedołączney Karty, która jest nawet przeciwną prawdziwym jego zasadom. Do tego powinien Król użyć związku królów, i owych 600,000 bagnetów, które go *Francuzom* powróciły. Monarchowie byliby obowiązani, zasadę prawności i od Boga początku Władzy królewskiej, wszędzie przywrócić, nie mogą oni zezwolić na to, żeby we *Francyi* inné zasady, i wyobrażenia, *liberatnémi* nazwané, przewagę otrzymały.

Paryż dnia 13 listopada. Ile Króla (pisze gazeta berlińska) obchodzi proces przeciwko Marszałkowi *Ney*, okazuje następujące

Posiedzenie Izby Parów dnia 11go listopada.

O godzinie 5tęy, Ministrowie królewscy, którym towarzyszył Jeneralny Prokurator królewskiego trybunału paryzkiego, podali Izbie wyrok królewski, tegoż dnia datowany, w treści następujący:

„*Ludwik etc.* Stosownie do 33go artykułu ustawy konstytucyjney, i po wysłuchaniu Ministrów naszych, rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje:

„Izba Parów przystąpi niezwłocznie do dania wyroku względem Marszałka *Neya*. Obwiniony on jest o występki Obrazy Majestatu i zbrodnicze przedsięwzięcie przeciwko bezpieczeństwu stanu. W stanowieniu wyroku Izba trzymać się będzie tychże prawideł, jakich się trzyma w stanowieniu względem projektów do prawa, nie rozdzielając się jednak na zwyczajne swe bióra. Prezydent przedstawi wybadanie oskarżonego, wysłucha świadków i kierować będzie biegiem sprawy. Zbieranie głosów odbywać się będzie tymże sposobem, co i w trybunatach. „

Potém Xiążę *Richelieu*, Prezes Rady, miał następującą mowę:

„Mości Panowie! nadzwyczajny sąd wojenny, na osądzenie Marszałka *Neya*, ustanowiony, za niewła-

ściwy do tego siebie oświadczył. Nie widzę potrzeby przywołania WPP. wszystkich pobudek, na których się pomieniony sąd opierał: gdyż dostateczną jest ta jedna, że Marszałek Ney oskarżonym jest o występki obrazy Majestatu. Według brzmienia ustawy konstytucyjnej, do was należy sądzić podobne występkę, i niepotrzeba na to, iżby się Izba Parów w zwyczajny trybunał zamieniała. Prawidła, podług których WPP. tak względem projektów do prawa, jako też względem wszystkiego, cokolwiek się im podaje, stanowią, są uroczyście i zasługują na zupełną ufność, w dawaniu sądu o każdym człowieku, iakiego bądź stanu i stopnia. Tak więc Izba Parów dostatecznie jest mocną, do sądzienia występkę obrazy Majestatu, o który dawno już Marszałek Ney oskarżono.

„Przed wami, Mości Panowie, oskarżamy Marszałka Ney, o występki obrazy Majestatu i zbrodniczy zamach przeciwko bezpieczeństwu stanu, i sądzimy za przyzwoitą oświadczyć, że od Izby Parów należy się głośne zadośćuczynienie dla całego świata; zadośćuczynienie to śpiesznie nastąpić powinno; gdyż ważną jest położyć koniec niechęci, która ze wszech stron głos swój podnosi. Nie ścierpicie WPP., iżby dłuższa bezkarnosć nowe jeszcze zrodzić miała zbrodnie i kłeski, większe może zaiste, aniżeli te, od których się oswobodzić naszym jest usiłowaniem. Ministrowie królewscy mają za powinność, odezwać się z tem do WPP. że postanowienie sądu wojennego (z d. 10 t. m.) jest dla buntowników tryumfem. Wiele na tem zależy, iżby radość ich trwała krótko i nie stała się pochopem do nowych zbrodni. Wzywamy więc ich raz jeszcze, i żądamy imieniem Króla, ażebyście się tem niezwłocznie zajęli. około wydania wyroku na Marszałka Ney, a w tem postępowali podług prawideł zwyczajnych, iakich się WPP. trzymacie, w innych działaniach swoich, wyjąwszy odmiany, zawierające się w wyroku Królewskim, który teraz WPP. podany został.

Po wysłuchaniu uczynionych podań, Izba, na wniesienie jednego z członków, oświadczyła: że podane do niej imieniem Króla przez jego Ministrów komunikacye, z uszanowaniem przyjmuje; że zna moc, jaką ma przez Artykuł 53ci ustawy Konstytucyjnej, i jest gotową spełniać swe obowiązki, względnie do wyroku Królewskiego.

Nakoniec Izba odwołała posiedzenie swoje na poniedziałek, d. 13 t. m., na godzinę 11, a to dla rozpoznania aktów toczącego się dotąd procesu przeciwko Marszałkowi Ney.

Paryzka szkoła prawa, zatknęła na jednę z sal swoich chorągiew, z tym napisem: „Ta jest jedyną chorągiew francuzka, która za Królem do *Gandawu* poszła.

Gdy w *Marsyllii* gwardya narodowa przed *Monsieur* przeciągała, wołał on bezprzestannie: „piękne grenadyery! wyborne strzelcy! pyszne wojsko! „

Dnia 9go, Lord *Castlereagh* dawał bal na pożegnanie. — Mówią, o ostatnim i ważnym zebraniu się dyplomatycznym u Hrabiego *Pozzo di Borgo*. — D. 10 t. m. wyjechał ztąd P. *Bülów*, pruski minister skarbu. — Po krótkiej przerwie zaczęto znowu wydawać gazetę *Journal des Debats*. — Na miejscu koni weneckich, które zdjęto z bramy tryumfalnej przed *Tuyleryami*, mają teraz ołowiane postawic.

Paryż, d. 14 listopada. Izba Deputowanych zamieniła się od kilku dni w Komitet tajny, na którym obecnymi są Ministrowie *Richelieu* i *Decaze* — Król, *Monsieur*, *Madame* i *Xiążę Berry* ukazali się wczora ludowi na balkonie, i witani byli z oznakami wielkiej radości. Dwór włożył żałobę w dniu rocznicy śmierci Królowej *Maryi Antoniny*. Oficerowie gwardyi nosili krepę żałobną.

Izba Parów, która ma sądzić Marszałka *Ney*, nigdy nie była w tak licznym zebraniu, iak d. 13 t. m. znajdowało się bowiem do 200 Członków. Parowie ze stanu duchownego nie byli obecnymi. Posiedzenia w sprawie *Ney*, będą otwarte. Stawia teraz dwie galerye, jedna dla Deputacyi z 18 członków Izby Deputowanych; druga zawierać będzie miejsca na 60 osob. Kobietom znajdować się nie wolno. Marszałek *Augereau* nie chce zajmować miejsca swego, jako Par.

Minister wojny dał przepis dla Kommissyprzeznaczonych do weyrzenia w postępowania oficerów, którzy się podczas uzurpacyi w służbie znajdowali. Przepis ten ściąga się do dwóch zasad: Wymazać z listy służby czynnej tych, którzy za niebezpiecznych uważani, mogliby jeszcze raz duch wojska zarazić; 2) uczynić potrzebne rozróżnienie między oficerami, którzy podczas ostatniego zbrodniczego zamachu przywłaszczyciela praw, gorliwie mi się dla niego okazali, a tymi, którzy poszli za szkodliwym wystawionym sobie przykładem. Wołą Królewską jest, ażeby, nie biorąc ostatnich za pierwszych, nie wyłączać ich od służby na przyszłość, podciągnąć ich pod 14 rubryk, których prawo do służby od numeru 1 do 14 co raz się zmniejsza. Do 1szej klasy należą ci, którzy w 20 dni, po przybyciu *Bonapartego* do *Paryża*, ze służby wyszli; do 2giej ci, którzy lubo służby nie opuścili, jednakże przysięgi na wierność *Bonapartemu* odmówili; do 3giej, którzy już po wykonaniu przysięgi, miejsca służby dobrowolnie opuścili; do 4tej, którzy przed powrotem Króla od partyi przywłaszczyciela odstąpili. Klasa 14ta składa się z tych: którzy się w 20 dniach przed oddaleniem Króla, za *Bonapartem* oświadczyli, i wojsko swoje do rokoszu skłaniali; z tych, którzy będąc jenerałami dowodzącymi w dywizjach i placach swoich chorągiew buntu zatknęli i odezwy wydawali; z tych, którzy się opierali działaniom dążącym do utrzymania władzy prawej; którzy powierzone sobie twierdze i miejsca warowne, wbrew rozkazóm Króla, pozamykali; przeciwko wojskom królewskim wewnątrz kraju działali; wizerunek Króla i insygnie królewskie znieważali; i ci, którzy (dawnie na połowie żołdu zostawieni) domy swe opuścili, dla przedarcia się do *Bonapartego* i towarzyszenia mu do *Paryża*. — Obieci 14tej klasy oficerowie mają pozostać w stanie bezczynności, póki nie dowiodą żalu i powrotu do zasad należytych.

Wojska angielskie osadziły znowu wzgórze, *Belleville* i *Chaumont*, oraz koszary na przedmieściu *Boissonniere*. W ogólnosci osadzone są wojskiem wszystkie ważniejsze punkta, tak w mieście samém, jako i jego okolicach, a środki bezpieczeństwa użyte przez *Xiążę Wellingtona*, są dowodem głębokiej jego mądrości. Są one również potrzebne, iak mądre: bo tylko co wojska cudzoziemskie opuściły przedmieścia *Paryża*, alisci wszędy już porożrucano buntownicze pisma. — Prawo przeciwko podeyrzanym ściśle się wypełnia, i zapewniają, że innego dnia po kilkaset osób więżą. Rozdrukowana mowa P. *Lanjuinais*, którą miał w Izbie Parów przeciwko przedsięwzięciu tych środków bezpieczeństwa, rozkupiono już dwanaście tysięcy exemplarzy — Bieg sprawy *Ney* wzbudził tu wielką uwagę. Okazuje się, że Marszałkowie sami siebie sądzić nie chcą, i że zdają się mieć wzgląd na swoich dawniejszych towarzyszyów broni, których się nie mało znajduje.

Marszałek *Soult* miał już podać do Króla prośbę, iżby postępowanie jego otwarcie roztrząsane było.

Wolno jest Królowi Francuzkiemu trzymać załogi po miastach, w terytoryach osadzonych wojskiem sprzymierzonym. Załogi te jednak określone są, iak następuie: w *Calais* 1000 ludzi, w *Gravelines* 500, w *Bergén* 500, w *St. Omer* 1500, w *Bethune* 500, w *Montreuil* 500, w *Hesdin* 250, w *Ardres* 150, w *Aire* 500, w *Arras* 1000, w *Boulogne* 500, w *St. Venant* 500, w *Lille* 3000, w *Dunkierce* i jego warowniach 1000, w *Douay* i *Leuche* 1000, w *Verdun* 500, w *Metz* 3600, w *Lauterburg* 200, w *Weissenburg* 150, w *Petit-Pierre* 100, w *Strásburgu* 3000, w *Schlettstádt* 1000, w *Ney-Breysach* i *Fort Mortier* 1100, w *Befort* 1000.

Mówią, że *Chaptal*, sławny chemik, za rządów *Bonapartego* minister spraw wewnętrznych, a z nim i naturalista *Lacepede*, przeniosą się na mieszkanie do *Ameriki północney*.

ANGLIA.

(Z gaz. Kor. hamb.) Londyn dnia 14 listopada. Na *S. Domingo* odkryto spisek, którego celem było zamordowanie *Petiona*. — *Blücher* ofiarował 20 f. szt. do składki na monument dla *Xięcia Wellingtona*. — Wczora szturm mocny znowu wielkie szkody porobił na pobrzeżach naszych. — Statecznie utrzymuje się pogłoska, że w ministerjum francuzkiem odmiana zajdzie — 300 ludzi z 2go regimentu gwardyi, którego naczelnikiem jest *Xiąże Cambridge*, wczora ztąd do *Paryża* wyszli, dla dopełnienia stojącego tam regimentu. — Lord *Castlereagh* w końcu tego tygodnia do *Londynu* jest spodziewany. — Lord major *Londynu* na zgromadzeniu rady miasta podał do uchwalenia środki oswobodzenia 40,000 chrześcian, w niewoli korsarskiej zostających.

Piszą z *Bostonu* pod 11 października: „Przez okręt amerykański, który tu z *Funkal*, na wyspie *Maderze*, przybył, odbieramy wiadomość, że *Bonaparte* d. 24 sierpnia do tamtejszych zawiął okolice, a d. 26 wdalszą wyszedł drogę; na téy zaś wyspie opatrzył się w potrzebne dla siebie rzeczy. Okrętowi *Northumberland* towarzyszą: fregata *Havanna*, 7 brygów, i 2 okręty z wojskiem — *Bonaparte* miał się dobrze. Szkocki tylko konsul z *Madery* mógł przysyść na eskadrę angielską, która 26 sierpnia wyszła pod żagle do *ś. Heleny*.

KRÓLESTWO NIDERLANDÓW.

(z Gaz. Kor. hamb.) z *Bruxelli* dnia 16 listopada. *Xiąże Blücher* z główną kwaterą przez *Charleroi* do *Namur* przybył. Prusacy objeli *Cambrai*. Dowódzca twierdzy *Valenciennes* wzbrowił Prusakóm przechodu przez tę twierdzę. Prusacy robią przygotowania

do jej oblężenia — Nasz *Xiąże* następcą wkrótce do *Petersburga* wyjeżdża. Bardzo piękne do téy podróży gotują pojazdy. Mówią, że on opuści miejsce swoje, *Jenerał* wojsk angielskich, a równy stopień otrzyma w wojsku Rosyjskiem. — *Blücher* zabawi w sąsiedztwie u nas, aż póki twierdze graniczne francuzkie należycie osadzone nie zostaną — *P. Torres*, sprawujący interessa hiszpańskie, do *Haag* przybył.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. ryzk. Zuschauer.) D. 10 sierpnia, *Jenerał* królewski, *Morillo*, zaczął bombardować *Kartagenę Amerykańską*. Tym czasem insurgenccy w tytle jego odzyskali *Kumanę* i *Barcellona*. — *Znajomy* *Jenerał Sebastiani* z *Francyi* do *Anglii* przybył. Rozumieją, że on do *Ameriki* popłynie. — We *Francyi*, w Izbie deputowanych, ci tylko zasiadać będą mogli, którzy 1,000 franków podatku, *directe*, do skarbu płacą. — Król *Neapolitański* miastu *Pizzo*, nadał tytuł: „*náywiermieszé*”; nawieczne czasy od wszystkich podatków uwolnił, i rozkazał, ażeby bezpłatnie w sól opatrywane było. — Z *Wiednia* donoszą, że wojna w *Serwii* znowu wybuchnęła. — *Papież* arcybiskupa *Mechlińskiego*, *dé Pradt*, za polityczne postępowanie, na pewną pokutę wskazał. *Prząd* ten niedawno autorem ukazać się osmielił. — *Niemiecka* gazeta paryzka za zmyśloną oświadcza powieść: że *professor Jahn* na ulicy w *Paryżu* miał mowę, zachęcającą do odzyskania koni weneckich — W *Paryżu* zawiązał się klub angielski, z 300 osób składać się mający: 200 wchodzić mają *Anglików* i *Irlandczyków*. — W *Namur* są teraz na osadzie *Prusacy* i *Belgowie*. Pierwsi stoją u mieszkańców, drudzy w koszarach. — *Biskupstwo Bazylejskie* ma być przywrócone: katolicka część zachodniej *Szwajcaryi* stanowić będzie jego *diecezją*; a katolicy wschodnich *Szwajcár* do *diecezji Chur* należeć mają.

Poymanie rozbojniczej kupy *herzta Graselá*, za tak ważną rzecz *Rząd* austriacki poczytuje, iż 4,000 złotych ryńskich nagrody przeznaczył dla tego, kto go wydał; a jeżeliby sam do jego kupy należał; otrzyma przebaczenie i 2000 złotych; a kto taki, o nim uczyni doniesienie, że poymać można będzie, 500 złt. odbierze. *Grasel* jest młodzieniec, mający lat 22.

(Z gaz. Kor. Hamb.) W *Hiszpanii* dobra *Xięcia* pokoju będą skonfiskowane, i pódyą na opłatę długów stanu. — *Pani Letycyá* i *kardynał Fesch*, załobę po *Muracie* włożyli. — W *Paryżu* po ulicach był nowego gatunku barometr przybity: „*Odmiana, Ministrowie; Lód, familia królewska; Burza, Wojsko; Pogchmurno, Izby; Stała piękna pogoda, — — —*”

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piarów.

OGŁOSZENIA

5. Roku 1815 miesiąca gbra 18 dnia. — Nizéy podpisani *Opiekunowie* nieletniego potomstwa zeszłego *JW. Sulistrowskiego* *Kamer Junkra Dworu JEJEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI* *Rossyjskiego* i samey *Karoliny* z *Przeuskich Sulistrowskiej* — rospatrując się w *zurnale* czynności *Opiekunczych* gdy znajdujemy: Ze tak *JW. Konsyliarz* *Stanu* i *Kawaler Orderu Stéy Anny* *1wszey klasy* *Kazimierz Sulistrowski* od dnia 6 *Junii* roku terażniejszego z powodu oddalenia się swego w tym czasie za granicę; jako się *JW. Konstanty Hrabia Plater* *Prezydent Sądu Graniezno-Appellacyjnego Zawil.* dla niezaydowania się w kraju dotąd niespełniali *Ekzekucyi* opieki, oraz gdy z przyczyny recessów *JO. Xcia Ogińskiego* *Senatora*, i *JW. Antoniego Dyzmasa Lachnickiego* b. *Marszałka Wileń.* działających *Opiekunów* (pod niebytność wyż wyrażonych *Sulistrow-*

skiego i *Platera*) przez rezolucyą roku teraż idącego 1815 miesiąca maja 31 dnia *Ziemstwa Zawiley*: ustanowionych na ich miejsce powtórna decyzyą tegoż *Ziem.* za prośbą *JW. Karoliny* z *Przeuskich Sulistrowskiej* *Kamer Junkrowéy* w roku terażniejszym gbra 10 dnia nastala, *JW. Antoni Chrapowicki* *Prezydent Sądu Gł. Lit. Wileń.* 1go *Departamentu* i *Kawaler*, *Opiekunem* samey *JW. Sulistrowskiej* i *Jey* nieletnich *dzieci* jest przeznaczony. — Powodem czego gdy my nizéy podpisani *Opiekunowie* rozpoczynając w dniu dzisiejszym pierwszykroć czynności *Opiekuncze* niewidzimy dotąd dokładnej *tabelli* długów; bierzemy przeto sobie za *naypierwszą* naszą *powinność* wzywać i upraszać wszystkich ogulnie *kredytorów* zeszłego *JW. Kamer Junkra Sulistrowskiego*: iżby ci w *przeciągu* dwóch *miesięcy* od *Daty* niniejszej raczyli przedstawić *opiecz* w *mieście Wileń* ciągle *exystującéy* *stosunki*

swoich pretensyów do massy funduszu nieletniego potomstwa zeszłego Sulistrowskiego, tak dla informacyi potrzebnej opiece w interesach, jako też dla robienia z pretensjami skuteczných układów, w jakowém względzie krok ten uważając za naypotrzebniejszy postanowienie niniejsze nietylko do Akt Ziem Wileń. (dla wiadomości publicznej) przy podpisaniu onego przez nas podajemy, ale też trzykrotne ogłoszenie w gazecie Kuryera Litewskiego zastrzegamy, Dat ut supra w Wilnie na sessyi opiekuńczyj.

Kazimierz Sulistrowski Kons. Stanu i Kawaler jako Opiekun. Konstanty Hrabia Plater Prezydent Sądu Gran. Zawiley. Antoni Chrapowicki Prezydent Sądu Głównego. 1go Depar. jako Opiekun.

Roku 1815 miesiąca Nowembra 18 dnia. — Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. Znajdując się osobicie W. JPan Antoni Zaniewski Regent Gran. Zawiley. Takowe postanowienie do Akt podał. — Przyjąłem Adam Douksza Ziem. Ptu Wileń. Regent.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku Ignacego Kasztelana Witebskiego i dalszych Kurzenieckich za Dekretami Sądu Głównego Gubernii Grodzieńskiej w dobrach Doruchynie w Pcie Kobryńskim położonych od dnia 22 Zbra ciągle odbywający się, przedsięwziawszy całą sprawę niezwłocznie wziąć do namowy, a zważając, iż mimo już czynione publikaty niektóre strony dotąd w Sądzie niniejszym nie stają, przeto poraz ostatni obwieszcza Kredytorów i Debitorów zeszłych Ignacego Branciszka i dalszych Kurzenieckich, iżby pierwsi dla udowodnienia swych pretensyów, ostatni zaś dla odpowiedzi na zastosowane do nich natychmiast w tymże Sądzie do rozprawy stawali, inaczej bowiem dla pierwszych ammissya, a na drugich wskaz należności choćby pod ich nie stannosć Dekretami Sądu Głównego, jak są zapowiedziane tak tego Sąd Exdywizorski przywieść do skutku w razie czyjejkolwiek nie stannosći nie omieszka. A. Malewski Exdywizor Regent.

2 Dekretem Remissyynym sądu Głównego Lit: Wil: Departament: 2go ru 1812 Januaryi 29 dnia nastalym Sąd Powiatowy Ziemski Wileń: przeznaczony na domiar satysfakcyi Kredytorom W. Hieronima Brzezińskiego Komornika Lidzkiego, za postąpieniem sprawy ru 1812 maja 29 dnia po ustanowieniu judikatów właściwych początkowie osnowanego w konkursie processu przeznaczył dopełnienie Kancellaryi sądu swego trzykrotnej awizacyi w Kuryerze Litewskim, obowiązujące wszystkich Kredytorów i Pretensorów do massy majątku Heronima Brzezińskiego mających jakiegokolwiek stosunki jawienia się pod ammissyą pretensyów, na skutek jakowego wyroku dopełnia się niniejsza trzykrotna awizacya, z tém, ażeby wszelkiego tytułu Kredytorowie, i z jakiegokolwiek bądź źródła do majątku już zeszłego Heronima Brzezińskiego Komornika Lidz: pretensye uraszczać mogący, pretensorowie sub amissione causae a Debitorowie, że pod niestannosć onych oczewisty nastąpi wyrok, do jednoczasowej rozprawy w Sądzie Powiatowym Ziemskim Wileń: niezwłocznie łączyli się i nie wiadomością nie zasłaniali. Józef Urbanowicz Reg. Z. Pttu Wileń.

3 Excerpt Oświadczenia do Protokołu Potocznego Ziemskiego Pttu Jhumeńskiego w dacie niżej wyrażony zapisanego pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Pttu Jhumeń. wydaje się.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca octobra trzydziestego dnia. Po odwołanych sądach na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Pttu Jhumeń. stanowzszy osobicie WJPan Kazimierz Swichowski, podał do zapisania Oświadczenie w Imieniu swoim przeciwko WJPanu Bazylemu

Hłybowskiemu bywшему Expedytorowi Jhumeńskiemu i Kollegskiemu Registratorowi z następnego powodu, iż co Oświadczenia się zostawszy nayniesprawiedliwiej skrzywdzonym od Obżalnego oczym śledztwo porządkiem przepisany w roku tysiąc ośmset dziesiątym wyexpedyowanym zostało za którym Dekretem Ziemskim Powiatu Jhumeńskiego na tymże Hłybowskiem dla Oświadczenia się za krzywdy udziałane summa przysączona została, jakowym Obżalnym Hłybowskiem nie kontentując wyrokiem zaapellował do Sądu Głównego Mińskiego pierwszego Departamentu w którym Sądzie z sprzejrzenia sprawy, gdy Obżalny przeciw sprawiedliwym moim skargom nic nie wskurał i Sąd tenże Departamentowy na nim nawiązki i expensa z powiększeniem onych zasądził, Obżalny godząc na przewłokę sprawiedliwości zaapellował do Rządzącego Senatu piątego departamentu bez żadnych słusznych przyczyn i nanowo naraził Oświadczenia się na expensa gdzie spodziewam przy sprawiedliwości domierzenia sobie satysfakcyi w jakowych moich pretensyach i krzywdach gdy jedyną mogę mieć jako na nieosiadłym na domie w mieście Powiatowym Jhumeń Jegomościa sytuowanym repetycyą którego, iżby nikt do skądzenia dzieła w Rządzącym Senacie nie nabywał i na ony Obżalowany Hłybowski nie naciągał długów i nie opisywał ewikcyow gdyż będę mojej pretensyi na nim poszukiwał i natym ktoby ony nabył w tym całą publiczność ostrzegam i w tym celu zapisując niniejsze Oświadczenie podać one do Redakcyi Kuryera Litewskiego Wileńskiego nie omieszka utego Oświadczenia podpis takowy. Kazimierz Swichowski. Zgodziłem z protokołem Potocznym Jochim Sobolewski Ziem. Pttu Jhumeń. Regent.

2 Na dniu 17tym bieżącego miesiąca, w domie Obywatela Wileń: Karola Gaina na przedmieściu Zarzeczcu pod Nrm 561 sytuowanym, otwierają się w mieszkaniu umyślnie do tego nowo zbudowanym kąpiele w wannach dobrze urządzonych, które w każdym dniu i czasie będą w pogotowiu, nadto naywiększe będzie staranie około ochędostwa, i porządku w posłudze, o czym się donosi Prześwietney Publiczności.

3 Sukcessorowie Heronima i Doroty z Eynarowiczow Kniaziow Szuyskich małżkow w gubernii Miń: mieszkające, Sukcessorow tychże Heronima i Doroty Szuyskich w Gubernii Grodzieńskiej a w większej części Mińskiej mających swe majątki uwiadamiają a szczegulniey Teresę z Szuyskich Tołłockową Piotrawę i wszystkich z nich pochodzących a nayszczegulniey Sukcessorow, Marcina Tołłocki którą do Obligu pisał się, aby stawali do sprawy w Ziem: Bobr: ponieważ są zapozwanemi o należną za obliem pieniądze.

2 Nowe fortepiana *Royal* zwane, naylepszej roboty, wyboru *Fielda* są do sprzedania na ulicy zamkowej w domie JW. *Pilsudzkiego* pod Nr. 199— można je widzieć codziennie od godziny dziewiątej z rana do południa. — W témże miejscu przyymują się Kommissa na sprowadzanie, za słuszną cenę, fortepianów naydoskonalszej roboty, w różnych gatunkach, podług życzenia.

3 Złożone Papiery do sprawy WW. Wirpszów z JW. Radziszewskimi i dalszemi w skutek Dekretu dyllacyinego w Sądzie Exdywizorskim w majątności Rubnie exystującego zapadłego; do Kancellaryi Ziem: Wileń: komportowałem zachowując wolność osobom interessowanym w każdym czasie przazierania. Stanisław Dachowski.